Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 96 (3273) || CZWARTEK, 23 KWIETNIA 1953 R. || ROK VIII

Najpiękniejszy wkład w dzieło budowy socjalizmu

Potężnieje w całym kraju rytm pokojowej pracy

120 tysięcy robotników Łodzi i województwa na Wartach 1-Majowych

Z każdym dniem potężnieje w całym kraju rytm pokojowej pracy, ogarniający setki tysięcy ludzi walczących o wykonanie 1-Majowych zobowiązań. Górnicy i włókniarze, hutnicy i budowlani, metalowcy i chłopi czczą święto międzynarodowej solidarności mas pracujących, zaciągając warty produkcyjne, zwiększając wydajność, podnosząc jakość produkcji — dając swą pracą najpiękniejszy wkład w dzieło budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju.

Liczba ludzi pracy, którzy w Łodzi i województwie czynem produkcyjnym na Wartach 1-Majowych wyrażają swą niezłomną wolę walki o pełną i przedterminową realizację zadań planu 6-letniego, wzmocnienie sił ludowej ojczyzny, przekroczyła już 120 tys. osób.

W samej Łodzi do pełnienia Wart 1-Majowych w zakładach włókienniczych stanęło ponad 60 tys. robotników. W ślad za członkami partii, którzy pierwsi stanęli na Wartach, poszły tysiące bezpartyjnych, którym drogie są idee budownictwa socjalistycznego, którzy ze wszystkich sił pragną szczęścia narodu, utrwalenia pokoju i szybkiego zbudowania socjalizmu w Polsce.

* * *

Stalinogród Z hut śląskich napływają pierwsze meldunki o realizacji dodatkowych zobowiązań, jakie podjęli robotnicy zaciągając warty produkcyjne dla uczczenia 1 Maja.

W pierwszym dniu pełnienia wart produkcyjnych 20 bm. — dobre rezultaty osiągnęli **wielkopiecownicy huty „Pokój", którzy w kwietniu wyprodukowali ponad plany dzienne już 840 ton surówki. Do końca miesiąca postanowili oni na wartach dać ludowej ojczyźnie łącznie 1.220 ton surówki ponad plan.**

Dobre wyniki uzyskuja również, pełniący już od 4 dni Warty Pierwszomajowe, robotnicy przodującej w naszym przemyśle hutniczym stalowni huty „Florian".

* * *

Gdańsk W woj. gdańskim ponad 30 tys. robotników zaciągnęło już Warty dla uczczenia 1 Maja. Wydajniejszą pracą i lepszą produkcją witają swoje święto stoczniowcy, robotnicy portowi, marynarze.

W stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni na Wartach 1-Majowych stanęło 56 brygad produkcyjnych. Realizacja podjętych zobowiązań w tej stoczni przyśpieszy o miesiąc budowę kadłuba nowej jednostki pływającej. Czerwone proporczyki widać już we wszystkich wydziałach stoczni gdańskiej.

* * *

Kraków Szeroką falą płyną coraz to nowe meldunki o zaciąganiu Wart 1-Majowych przez robotnicze załogi woj. krakowskiego. Do dnia 22 bm. do pełnienia Wart, tylko w 31 największych zakładach przemysłowych, przystąpiło blisko 26 tysięcy robotników.

Podjęli oni dodatkowe cenne postanowienia dla spotęgowania siły ludowej ojczyzny oraz zamanifestowania miłości i przywiązania do partii i jej przywódcy Bolesława Bieruta.

Wzmożona wydajność pracy, wielki entuzjazm towarzyszą Wartom 1-Majowym robotników Zakładów Gumowych w Krakowie (dawny „Semperit"). Załoga tych zakładów, która w dniach ucisku kapitalistycznego w Polsce przedwrześniowej swymi śmiałymi wystąpieniami mobilizowała proletariat Krakowa do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, ze szczególną starannością przygotowuje się do święta 1-Majowego.

Z każdą godziną niemal zwiększa się tu tempo pracy, rosną dziesiątki kilogramów ponadplanowej produkcji i procenty przekroczenia planu.

Bevan oświadcza:

Zależność Anglii od St. Zjednoczonych jest poniżająca

LONDYN. — Przemawiając w Izbie Gmin na zakończenie dyskusji nad budżetem na 1953-54 rok budżetowy, labourzysta Bevan skrytykował politykę uzależniania Anglii od Stanów Zjednoczonych.

— Moim zdaniem — oświadczył Bevan — **utrzymywanie zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych jest poniżające dla narodu angielskiego. Naród angielski pragnie, by gospodarka angielska była niezależna.**

Bevan na zakończenie oświadczył:

— Uważam, że powinniśmy znaleźć rynki gdzie indziej, ponieważ rynki w Anglii i Ameryce nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie.

Podpisanie protokołu o dostawach towarów w 1953 r. między Polską a ZSRR

MOSKWA. — W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między polską delegacją handlową, a Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, w dniu 22 kwietnia br. podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na rok 1953. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z obrotem ustalonym na rok 1953 w umowie wieloletniej z dnia 29 czerwca 1950 r.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski maszyn i urządzeń, bawełny, rudy żelaznej, manganowej i chromowej, ropy naftowej i produktów naftowych, miedzi, aluminium, chemikalii i innych towarów potrzebnych polskiej gospodarce narodowej.

Polska dostarczać będzie do ZSRR statków morskich, taboru kolejowego, węgla, koksu, cynku, cementu, tkanin, mebli i innych towarów.

Protokół podpisali ze strony radzieckiej minister Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR A. Mikojan, z polskiej strony — minister Handlu Zagranicznego PRL K. Dąbrowski.



„Swiadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości, stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak szkodnictwo gospodarcze".

Te słowa dekretu Rady Państwa z dnia 4 marca br. dowodzą jasno, że państwo ludowe zdecydowanie staje w obronie szerokich rzesz konsumentów, ludzi pracy, którzy codzienną pracą dają swój wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego. Dlatego też dekret „O wzmożeniu walki z produkcją złej jakości" wymierzony jest we wszystkich brakorobów.

O dobrą jakość towarów walczą brakarze w naszych zakładach przemysłowych. W zakładach im. 9. Maja w Łodzi wśród przodujących brakarzy walczących o jakość materiałów wełnianych jest również Beniamin Adamski. Na zdjęciu widzimy go, jak na przykładzie wyprodukowanej tkaniny mówi tkaczowi Frontczakowi o jej błędach.

— Błędów jest kilka i niewielkich — stwierdza brakarz — **tkaninę można zakwalifikować do I gatunku.** (fb)

Fot. — Ewa Szarfharc

Sejm rozpocznie obrady w sobotę o 10-ej

WARSZAWA. — Biuro prac sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę, dnia 25 kwietnia br.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 10.

Zaciekłe walki w Burmie

LONDYN. — Jak wynika z doniesień ranguńskiego korespondenta agencji Reutera, na południowy wschód od Rangunu toczą się zaciekłe walki między burmańskimi wojskami rządowymi, a bandami Czang Kai-szeka, które wdarły się ze Syjamu.

Kuomintangowcy przecięli bezpośrednią drogę łączącą Moulnein i Kokarcik oraz wdarli się 40 kilometrów w głąb rejonu Tenasserim.

W czasie zaciekłych walk w pobliżu Kokarcik zostało zabitych 72 kuomintangowców.

Belgowie protestują przeciwko „armii europejskiej"

Europa nie chce być nową Koreą

PARYŻ. — Z Brukseli donoszą, że belgijski komitet „międzynarodowego ruchu na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego" ogłosił odezwę w związku ze złożeniem w parlamencie belgijskim projektu ustawy o ratyfikacji układu w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej". Czyli innymi słowy, w sprawie utworzenia „armii europejskiej".

Odezwa podkreśla niebezpieczeństwo zagrażające Belgii w związku ze wskrzeszeniem militaryzmu niemieckiego i zwraca się do narodu z apelem, by sprzeciwił się ratyfikacji układu przez parlament belgijski.

Europa nie chce być nową Koreą, — stwierdza odezwa. **Narody europejskie nie chcą remilitaryzacji Niemiec zachodnich, gdyż remilitaryzacja ta byłaby nowym krokiem ku wojnie. Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej" stanowi pogwałcenie podstawowej zasady konstytucji belgijskiej — zasady niezawisłości narodowej. Obcy dowódcy będą wydawać rozkazy naszym siłom zbrojnym, obce władze będą mianowały naszych oficerów i będą ustalały budżet obrony narodowej.**

Dziennik „Drapeau Rouge" donosi, że odezwa spotkała się z gorącym poparciem ze strony najszerszych warstw ludności belgijskiej.

Dowód zaufania i uznania

Ślubowanie duchowieństwa Warszawy i Gdańska

WARSZAWA. — Od szeregu dni w prezydiach wojewódzkich rad narodowych w całym kraju odbywa się, zgodnie z dekretem o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, ślubowanie duchowieństwa na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Warszawie uroczyste ślubowanie księży rozpoczęło się 22 bm. Ślubowanie przyjął przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Jerzy Albrecht, w Sali Marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Przed uroczystym aktem ślubowania Jerzy Albrecht złożył zebranym duchownym w krótkim przemówieniu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Po ślubowaniu w imieniu księży z terenu Warszawy przemówił ks. Kazimierz Weber, proboszcz parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku oraz ks. prałat Jan Kroczek, rektor kościoła garnizonowego WP.

Dziękując serdecznie za życzenia owocnej pracy duszpasterskiej i społecznej, ks. prałat Kroczek powiedział m. in.:

„W imieniu moim i mych konfratrów oświadczam, że ten uroczysty akt ślubowania uważamy za dowód zaufania i uznania nas za godnych piastowania stanowisk duszpasterskich".

W dalszym ciągu odbywa się ślubowanie duchowieństwa w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Dymisja rządu duńskiego

PARYŻ. — Z Kopenhagi donoszą, że premier duński Erik Eriksen złożył 22 bm. na ręce króla duńskiego prośbę o dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję.

Przyczyną dymisji Eriksena była utrata przez dotychczasową koalicję rządową — konserwatystów i agrariuszy — większości mandatów w ostatnich wyborach do parlamentu, które odbyły się 21 bm.

Rady narodowe są odpowiedzialne za przebieg akcji sanitarno-porządkowej

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA. — Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie przeprowadzania corocznych wiosennych akcji sanitarno - porządkowych, mających za zadanie dalsze systematyczne podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno - porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

„Wiosenną akcję sanitarno-porządkowa — czytamy w uchwale — **organizują i ponoszą odpowiedzialność za jej przeprowadzenie prezydia rad narodowych wszystkich stopni, mobilizując do niej i przyciągając w najszerszym zakresie komisje rad oraz opierając te akcję na jak najszerszym udziale ludności miejscowej".**

W myśl uchwały akcja sanitarno-porządkowa polegać ma na porządkowaniu miast, wsi, osiedli, doprowadzeniu do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego ulic, placów, targowisk, a zwłaszcza na doprowadzeniu do należytego porządku wszystkich zakładów pracy, zakładów usługowych itp.

Potężne demonstracje w Hamburgu

„Gorące" powitanie zgotowano Adenauerowi

Policja brutalnie atakuje mieszkańców

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że we wtorek odbyły się w Hamburgu potężne demonstracje protestacyjne przeciwko polityce wojennej rządu bońskiego i przeciw pobytowi Adenauera, który przybył tam dla wzięcia udziału w kongresie swojej partii — CDU.

Przemawiał on w poniedziałek podczas obrad kongresu, a we wtorek wystąpił na wiecu zorganizowanym przez CDU. W przemówieniach swych Adenauer domagał się jak najszybszej realizacji układów wojennych i włączenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego oraz wypowiedział się za utrwaleniem rozbicia Niemiec i występował przeciwko polityce zmierzającej do odprężenia międzynarodowego.

Były to pierwsze publiczne wystąpienia Adenauera po powrocie z USA. Wywołały one ogromne oburzenie mas pracujących i wszystkich miłujących pokój mieszkańców Hamburga.

Senat hamburski, kierowany przez prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, zmobilizował silne oddziały policji dla ochrony Adenauera i zapobieżenia demonstracjom.

Mimo to ulicami miasta przeszedł masowy pochód protestacyjny, który zahamował na dłuższy czas ruch uliczny. Do pochodu dołączali się samorzutnie liczni przechodnie.

Gdy demonstracja osiągnęła punkt kulminacyjny, docierając do centrum miasta, nastąpił brutalny atak policji. Ciężko pobito i poraniono licznych uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiety.

W godzinach wieczornych odbył się nowy pochód protestacyjny, w którym uczestniczyło również wielu socjaldemokratów i przedstawicieli różnych warstw ludności.

USA tylko sprzedają a nic nie kupują

Sprzeczności w łonie „atlantydów"

NOW JORK. — Donosząc o zakończeniu rozmów między przedstawicielami USA a delegacją organizacji „europejska współpraca ekonomiczna", waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times" podkreśla, że w czasie tych rozmów ujawniły się poważne rozbieżności między stronami w sprawie konieczności niezwłocznego podjęcia kroków dla zapobieżenia zastojowi ekonomicznemu w Europie.

Przedstawiciele USA — pisze korespondent — **jasno oświadczyli, że Stany Zjednoczone nie są jeszcze gotowe przejść do realizacji nakreślonego przez kraje Europy zachodniej programu zapewnienia wypłacalności w drodze handlu, a nie pomocy i nie zamierzają zmienić swej polityki handlowej w celu ułatwienia innym państwom zbytu towarów na rynku amerykańskim.**

Ze świata

PARYŻ. — W Hiszpanii frankistowskiej trwa terror faszystowski. Niedawno trybunał w Barcelonie skazał 24 patriotów hiszpańskich na kary więzienia od 10 do 30 lat.

W mieście Santander policja zastrzeliła patriotę hiszpańskiego, Bernardo Cintillano Gerrero.

NOWY JORK. — Komitet Krajowy Komunistycznej Partii USA w oświadczeniu dla prasy stwierdza, że partia ta będzie walczyć przeciwko decyzji „urzędu kontroli nad działalnością wywrotową" i że członkowie partii komunistycznej nie będą się rejestrowali, jak żąda tego wspomniana decyzja.

TOKIO. — Policja tokijska dokonała „próby" rozpędzenia manifestacji pierwszomajowej na placu przed pałacem cesarskim. W ćwiczeniach tych wzięło udział około 1.000 policjantów.

DELHI. — Hinduski minister spraw wewnętrznych, dr Katdżu, oświadczył w parlamencie, że rząd podejmuje odpowiednie kroki w celu położenia kresu „niepożądanej działalności" w prowincji Madchia Pradesz (Indie Centralne) niektórych obcych misjonarzy.

Dr Katdżu stwierdził, że w prowincji Madchia Pradesz działa 6 misjonarzy amerykańskich.

Wyniki I kwartału zobowiązują do dalszej zwycięskiej walki

Opublikowany 22 bm. komunikat PKPG mówi o dalszym kroku naprzód w realizacji planu 6-letniego. Zadania przemysłu w I kwartale br. wykonane zostały z nadwyżką, przekroczony został plan przewozu ładunków kolejowych, zwiększyła się ilość spółdzielni produkcyjnych, POM, traktorów na wsi.

Szczególnie cenne jest, że plan swój wykonał z nadwyżką podstawowy przemysł — górnictwo. Pracownicy tego przemysłu korzystali i w coraz szerszym zakresie korzystają z doniosłych wskazań, udzielonych im przez Bolesława Bieruta 30 stycznia na naradzie aktywu górniczego w Stalinogrodzie. Wskazania te pomogły również pracownikom innych przemysłów.

Podstawowym czynnikiem sukcesów, osiągniętych w I kwartale br. stała się mobilizacja załóg produkcyjnych do walki o codzienne wykonanie planów, doprowadzenie zadań planu do każdego zespołu i każdego robotnika, systematyczna kontrola wykonania zadań.

Czy jednak w ubiegłych trzech miesiącach przemysł nasz dał z siebie wszystko, by wykonać plan na każdym odcinku, w każdym ogniwie? Nie — było szereg niedociągnięć i braków, których można było uniknąć, gdyby skierowano cały wysiłek na ich przezwyciężenie. Nie wykonał swego planu kwartalnego przemysł chemiczny, nie wykonało planu szereg dużych zakładów przemysłowych, jak niektóre huty, fabryki obrabiarek, taboru kolejowego.

Przed tymi zakładami stoi w bieżącym kwartale zadanie nadrobienia zaległości, rytmicznego wykonywania planów. Pozostałe zakłady muszą utrwalić i pogłębić swe dotychczasowe sukcesy. Nie wolno spoczywać na laurach, nie wolno poddawać się nastrojom samouspokojenia.

Tego rodzaju szkodliwe nastroje ujawniły się w pierwszej dekadzie kwietnia m. in. w przemyśle bawełnianym. W wyniku — plan dekadowy nie został wykonany. W drugiej dekadzie zaznaczył się pewien postęp, będący wynikiem poważnej pracy mobilizacyjnej ze strony organizacji partyjnych, wynikiem walki z pokutującymi jeszcze teoryjkami o „obiektywnych trudnościach". Osiągnięcia ostatnich dni nie pokrywają jednak w pełni niedoborów, powstałych w pierwszej dekadzie, toteż walka o wzrost produkcji musi jeszcze bardziej przybierać na sile.

Rozwijając szerzej tę walkę, stwarzając wszystkie niezbędne warunki dla zwycięstwa naszej bitwy o plan, najlepiej uczcimy zbliżające się święto 1 Maja, święto wszystkich ludzi pracy.

Wszechnica Radiowa i „Express Ilustrowany" organizują wspólną ankietę „Co mi dało studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR"



Członkowie Koła Wszechnicy Radiowej przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Czesława Szymańskiego w Łodzi zobowiązali się dla uczczenia święta 1 Maja złożyć w czasie egzaminacyjnej sesji wiosennej wszystkie egzaminy z przerabianego obecnie kursu, wzywając jednocześnie wszystkie Koła Wszechnicy Radiowej do podjęcia podobnych zobowiązań. Na zdjęciu: ZMP-ówka tkaczka Maria Opalska odczytuje na zebraniu treść zobowiązań członków koła.

Wiele tysięcy robotników łódzkich należy do kół Wszechnicy Radiowej, rozszerzając tam przez systematyczną naukę zakres wiadomości. Po XIX Zjeździe KPZR zorganizowano w łódzkich zakładach pracy wiele kół Wszechnicy, w których robotnicy studiowali materiały ze Zjazdu.

Niedawno odbyła się narada ogólna kierowników tych kół Wszechnicy Radiowej, które studiują materiały XIX Zjazdu. **Narada miała na celu podsumowanie dotychczasowej pracy.**

Uczestnicy narady w czasie dyskusji opowiadali o przebiegu nauki stwierdzając, że na ogół dyrekcje, rady zakładowe i organizacje partyjne otaczały te koła opieką.

Krystyna Burchard, przedstawicielka ZMP, mówiąc o pewnych niedociągnięciach w pracy Wszechnicy stwierdziła, że w szkołach dla pracujących organizuje się zbyt mało dyskusji nad tymi materiałami.

Poparła ją również **ob. Zapotocka,** nauczycielka ze szkoły dla pracujących przy zakładach im. Stalina. Powiedziała ona, że młodzież robotnicza pragnie szerzej jeszcze niż dotychczas mówić o Zjeździe, pragnie uzupełniać swe wiadomości o Związku Radzieckim.

Zabierając głos w dyskusji, majster Sowiński z zakładów im. Dywizji Kościuszkowskiej mówił o tym, co dało robotnikom studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR. Wystąpił on z wnioskiem, by obecnie, na zakończenie szkolenia opartego o materiały XIX Zjazdu Wszechnica Radiowa zorganizowała w porozumieniu z redakcją „Expressu Ilustrowanego" dyskusję prasową na temat „CO MI DAŁO STUDIOWANIE MATERIAŁÓW XIX ZJAZDU KPZR W MEJ PRACY ZAWODOWEJ I NAUCE".

Apel majstra Sowińskiego spotkał się z pełnym poparciem wszystkich zebranych.

Kierownik koła Wszechnicy Radiowej w zakładach im. Emilii Plater, **ob. Chęciński,** popierając wniosek majstra Sowińskiego, oświadczył, że **członkowie jego koła inicjatywę taką przyjmą z wielkim uznaniem.**

Ob. Kędzierski z zakładów im. Armii Ludowej stwierdził, że takie wypowiedzi byłyby bardzo przydatne, gdyż podsumowałyby wyniki studiowania materiałów XIX Zjazdu.

Wniosek ob. Sowińskiego poparł także przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej, wyrażając przekonanie, że pracownicy PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim, którzy studiowali także te materiały, nadeślą również swe wypowiedzi.

Wszechnica Radiowa i „Express Ilustrowany" postanowiły więc zorganizować wspólnie ankietę na temat: „Co mi dało studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR w mej pracy zawodowej i nauce". Wypowiedzi należy nadsyłać na adres Wszechnicy Radiowej w Łodzi, ul. Próchnika 31. Specjalna komisja kwalifikacyjna oceniać będzie nadsyłane wypowiedzi. Najlepsze z nich drukowane będą na łamach naszej gazety. Słuchacze Wszechnicy, którzy nadeślą najlepsze wypowiedzi, otrzymają cenne nagrody książkowe. (u)

Na konferencji przodownic społecznych podsumowano osiągnięcia kół LK w Łodzi

Gremialny udział w pochodzie 1-Majowym zadokumentuje uczucia dla Polski Ludowej

W środę, 22 bm., odbyła się w Łodzi konferencja przodownic społecznych, zorganizowana przez Zarząd Łódzki Ligi Kobiet, w której wzięło udział około 500 aktywistek.

Po zagajeniu konferencji przez wiceprzewodniczącą Zarządu Łódzkiego LK, Wiewiórkowską, przewodnicząca Steczkowa wygłosiła referat na temat zadań stojących przed każdą kobietą polską, przed każdą prawdziwą patriotką.

— Naszą solidarność w walce o pokój kobiety wyrażają w swych zobowiązaniach na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja — powiedziała m. in. ob. Steczkowa.

■ W ZPB im. Marchlewskiego ob. ob. Leśniak i Marcinkiewicz postanowiły każdego dnia przewijać 2 kg przędzy ponad plan. W zakładach im. Fornalskiej zespoły brygadzistek Otwinowskiej i Wiśniewskiej będą szyły codziennie o 5 sztuk odzieży więcej.

■ Kobiety z bloku nr 50 postanowiły zwerbować do LK 50 członkiń.

■ Na wniosek ob. Gugnackiej kobiety z bloku nr 303 zorganizowały koło lektorek. Pomagają one w nauce niewidomym studentom, czytając im potrzebną lekturę.

■ Ob. Ożarowska, gospodyni domowa z bloku nr 303 uszyła bezinteresownie sukienkę niewidomej dziewczynce. Ob. Tedling — gospodyni domowa z bloku 348 udziela korepetycji uczniom.

W dniu 1 Maja kobiety polskie wezmą udział w pochodzie, dając tym wyraz solidarności z międzynarodowym proletariatem, dając wyraz gorących uczuć do Polski Ludowej.

Zadaniem przodownic społecznych jest zwerbowanie jak największej ilości kobiet nie pracujących do wzięcia udziału w pochodzie pod sztandarami Ligi Kobiet.

Przodownica społeczna musi służyć przykładem i wzorem dla kobiet nie pracujących, podciągać je w pracy społecznej i starać się, aby kobiety należące do bloku, w którym mieszka, stały się aktywnymi bojowniczkami o pokój i socjalizm.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zabierało głos wiele kobiet. Mówiły one o swych osiągnięciach i o trudnościach napotykanych w pracy. Mówiły o tym, co należy czynić, by podnieść pracę społeczną na jeszcze wyższy poziom.

Poseł Plewińska, zabierając głos w dyskusji, powiedziała:

— Nam zależy najwięcej na uświadomieniu kobiet pracujących wyłącznie w domu, takich, które są najbardziej narażone na wszelkiego rodzaju propagandę wroga. Dlatego też trzeba dołożyć wszelkich starań, by jak najwięcej gospodyń domowych zwerbować do Ligi Kobiet.

Dyskusję podsumowała przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Następnie odczytano listę 240 członkiń LK, które w uznaniu ich zasług otrzymały zaszczytne wyróżnienie w postaci legitymacji Przodownicy Społecznej oraz tyleż nazwisk kobiet, którym przyznano honorowe dyplomy.

Wśród hucznych oklasków przewodnicząca Steczkowa wręczyła aktywistkom LK pierwsze legitymacje — szafirowe książeczki ze złotym emblematem LK — oraz dyplomy.

Międzyzdroje przygotowane na przyjęcie wczasowiczów

W ośrodku wypoczynkowym Funduszu Wczasów Pracowniczych w Międzyzdrojach trwają w pełni przygotowania do tegorocznego sezonu wczasowego. Ośrodek ten prowadzić będzie w br. 8 dwutygodniowych turnusów dla ok. 1.750 osób w każdym turnusie. Pierwszy turnus rozpocznie się 23 maja.

Liczba domów wypoczynkowych wzrosła do 75. W okresie zimowym dyrekcja ośrodka wypoczynkowego przeprowadziła remonty budynków. W wielu domach wymieniono umeblowanie. Obecnie kończy się prace porządkowe.

W celu zapewnienia przybywającym na wczasy odpowiednich rozrywek administracja ośrodka wyposażyła wszystkie domy wypoczynkowe w aparaty radiowe i adaptery, w gry, sprzęt sportowy itp. Zwiększono także liczbę książek w bibliotekach.

nasze RADY

T. MARIAN — PABIANICE: Od decyzji ZUS-u w sprawie zwrotu wypłaconego Panu dodatku rodzinnego przysługuje prawo odwołania się do Komisji Odwoławczej przy ZUS-ie (Wólczańska 225). Gdyby to nie poskutkowało — może Pan wnieść sprawę do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych (Łódź-ul. Nowotki 21). Nie poniesie Pan żadnych kosztów postępowania sądowego.

Codzienna nowelka „Expressu"

Nesmakomow i B. Aprilow

Sprzymierzeńcy

(wyjątek z akt londyńskiego rewiru policyjnego)

14 sierpnia 1952 r., o godz. 2 w nocy.

Właśnie przystąpiłem do służby, kiedy zadzwonił telefon. Poznałem natychmiast zadyszany głos policjanta Dana Horny, który zaraportował mi, że przed niespełna czterdziestoma minutami został napadnięty przez nieznaną osobę, względnie osoby.

Osoba ta (względnie te osoby) zadały mu jakimś twardym narzędziem tak mocny cios w głowę, że stracił przytomność.

Kiedy przyszedł do siebie, stwierdził, że wystawa sklepu jubilerskiego przy Plymouth-Street 111 została rozbita i kompletnie zrabowana.

Udałem się natychmiast na miejsce przestępstwa i skonstatowałem, że okno wystawowe było istotnie rozbite, wystawa zaś pusta. Na podstawie pewnych danych przyjąłem, że szyba rozbita została przy pomocy pustej butelki whisky, którą odkryłem opodal.

Kontuzja głowy Dana Horny każe mi przypuszczać, że włamywacz jest silnym osobnikiem i że prawdopodobnie był pijany. Odniosłem wrażenie, że w trakcie popełniania przestępstwa zlekceważył on czujność i ostrożność, tak charakterystyczną dla naszych złoczyńców. Wyglądało to, jak gdyby bandyta czuł się tu jak u siebie w domu. Bez wątpienia odnajdziemy go i osadzimy za kratami.

(—) Dyżurny rewiru Burton, kapitan policji.

15 sierpnia 1952, godzina 10 rano.

Zjawił się u nas właściciel rozbitego wczoraj w nocy sklepu jubilerskiego mister Howard Hopkins. Twierdzi on, że zrabowane z wystawy kosztowności mają wartość czternastu tysięcy dwustu funtów szterlingów. Jubiler obiecał sto funtów nagrody temu, kto przyczyni się do ujęcia sprawcy kradzieży. Oświadczyłem mister Hopkinsowi, że może mieć pełne zaufanie do brytyjskiej policji.

(—) Dyżurny rewiru O'Patrick, porucznik policji

16 sierpnia 1952, godzina 3 w nocy.

Policjant Harry Simpson melduje telefonicznie z Park-House w Meyphur, że o godzinie 2.50 znalazł w ustronnej alei zwłoki dwudziestoletniej dziewczyny. Udałem się na miejsce przestępstwa i skonstatowałem, że nieznana dziewczyna poniosła śmierć przez uduszenie. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów.

(—) Dyżurny rewiru Clive, porucznik policji.

17 sierpnia 1952, godzina 11 rano.

O godzinie 10.30 zjawił się u mnie Edward Harripan, jubiler z East End. Wyjął on z kieszeni cenną broszkę, twierdząc, że kupił ją od jakiegoś amerykańskiego sierżanta. Wezwałem jubilera Hopkinsa, ten zaś orzekł, że broszka ta została zrabowana z wystawy jego sklepu. Afera Hopkinsa jest bardziej skomplikowana, niż nam się to początkowo wydawało... ..

(—) Dyżurny rewiru Burton, kapitan policji.

17 sierpnia 1952, godzina 17.45.

Właśnie zgłosił się do nas niejaki mister John Sidney z doniesieniem, że przed pięcioma minutami skradziono jego ciemnoniebieski sześciocylindrowy samochód Rolls-Royce numer 3506. Wóz ten stał na ulicy Newtona w pobliżu sztabu amerykańskich wojsk lotniczych w Anglii.

(—) Dyżurny rewiru Murray, sierżant policji.

18 sierpnia 1952, godzina 12.10.

Przybył do nas właściciel baru „Orchidea" mister Tom Kennely, komunikując nam, że w jego barze zabawiało się ubiegłego wieczoru paru sierżantów amerykańskiego lotnictwa. Za zniszczony w czasie pijatyki inwentarz baru zapłacili sierżanci kolią i pierścieniem z brylantem. To wydało się mister Kennely podejrzane i dlatego odniósł nam one kosztowności, w których zawezwany przez nas mister Hopkins rozpoznał swoją własność. Sprawa komplikuje się coraz bardziej. Kto jest włamywaczem?

(—) Dyżurny rewiru Clive, porucznik policji.

19 sierpnią 1952, godzina 1 po północy.

Przyprowadzono do nas dwóch łobuziaków, którzy wypisywali na ścianach „Ami, go home!". Zapytani przeze mnie, dlaczego to robią, oświadczyli, że lotnicy amerykańscy robią awantury, że zamordowali nawet pewną młodą dziewczynę, a policja, zamiast pilnować bezpieczeństwa publicznego, wyłapuje niewinnych Anglików. W odpowiedzi na to kazałem ich obu zamknąć.

(—) Dyżurny rewiru Burton, kapitan policji.

20 sierpnia 1952, godzina 8.30.

W rewirze zjawił się pewien starszy pan. Oświadczył on, że jest wujem zamordowanej w Park-House dziewczyny, której nazwisko brzmi Daisy Maxwell. Twierdził, że zamordowana obcowała ostatnio z amerykańskimi lotnikami a krytycznego wieczoru pojechała na zabawę z jakimś amerykańskim porucznikiem, wysokim blondynem w czarnych okularach, utykającym lekko, imieniem Tommy. Sprawa staje się coraz bardziej zagadkowa. Trzeba koniecznie wyświetlić z kim spotkała się Daisy Maxwell, pożegnawszy tego amerykańskiego oficera.

(—) Dyżurny rewiru Murray, sierżant policji.

20 sierpnia 1952, godzina 21.15.

Policjant Hugh Cambell telefonuje mi właśnie, że skradziony 17 sierpnia Rolls-Royce Johna Sidneya został odnaleziony na drodze wiodącej do amerykańskiego lotniska Sonny Wood. Wóz był kompletnie rozbity, a znajdowało się w nim między innymi osiem próżnych butelek po wódce, pięć flaszek kandyjskiej whisky, również wypróżnionych oraz amerykański lotnik, kompletnie pijany. Udałem się tam natychmiast. Kiedy lotnik oprzytomniał, na pytanie, czy nie wie przypadkiem, kto ukradł ten wóz, wskoczył na mój motocykl i pomknął w kierunku lotniska... Wróciłem piechotą, aresztując po drodze dziewięć osób, które wypisywały na ścianach „Ami go home!"

(—) Dyżurny rewiru Burton, kapitan policji.

22 sierpnia 1952, godzina 10.45.

Właśnie otrzymaliśmy rozkaz, ażeby umorzyć śledztwo w sprawie Hopkinsa, Daisy Maxwell i Johna Sidneya.

(—) Dyżurny rewiru O'Patrick, porucznik policji.

22 sierpnia 1952, godzina 11.10.

Przyprowadzono dwóch młodych chłopców J. Marlowa i B. Kelly, którzy obili pewnego amerykańskiego sierżanta. Zarządziłem w tej sprawie dochodzenie, a telefonicznie zapewniłem amerykańskiego pułkownika Butlera, że może mieć pełne zaufanie do angielskiej policji.

(—) Dyżurny rewiru Burton, kapitan policji.

Opr. z bułgarskiego A.

Robotnicy dla robotników
budują piękne domy
Kierownictwo musi zabezpieczyć pełne wykonywanie zobowiązań

Rozrastają się łódzkie osiedla mieszkaniowe ZOR. Przed kilku dniami oddano do użytku dwa bloki — 28 b („Bałuty") i 18 a („Stare Miasto"), zaś w dniu wczorajszym komisja przyjęła jeszcze jeden nowy blok — nr 25 przy ul. Drewnowskiej.

Blok ten ma 14 mieszkań 3- i 4-izbowych o łącznej ilości 44 izb. Lokatorzy, którzy się tu niebawem sprowadzą, korzystać będą z wszelkich udogodnień. Są tu łazienki, jest bieżąca woda, światło, gaz — słowem wszystko, co gwarantuje wygody ludziom pracy.

Szybkie wykańczanie nowych bloków mieszkalnych jest niewątpliwie zasługą ambitnych załóg robotniczych, które żyją obecnie walką o pełną realizację zobowiązań długofalowych i nowych, pogłębionych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia święta 1 Maja.

Nie zawsze jednak zapałowi robotników towarzyszy należyta troska ze strony kierownictwa. **Tak było na przykład z oddanym wczoraj blokiem przy ul. Drewnowskiej.**

Według harmonogramu miał on być gotowy na 30 kwietnia, ale robotnicy zobowiązali się skrócić ten termin o miesiąc. Kiedy jednak w dniu 31 marca na miejsce przybyła komisja, stwierdzono, że ściany jeszcze nie przeschły, że roboty stolarskie nie są zakończone i że podłoże pod klepkę parkietową nie jest należycie wysuszone, wobec czego roboty nie przyjęto.

Tak więc, chociaż ostatecznie dom oddano do użytku na 8 dni przed pierwotnym terminem, to jednak o 22 dni później niż zobowiązali się robotnicy. Dlaczego? **Niewątpliwie z winy wykonawcy — Zarządu nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, który nie dołożył należytych starań o pełne zabezpieczenie wykonania zobowiązań robotniczych.**

Wydaje się rzeczą konieczną, aby na przyszłość wszelkie zobowiązania były dokładnie analizowane przez kierownictwo i żeby kierownictwo robót wraz z generalnym wykonawcą stwarzało takie warunki, aby robotnicy mogli w pełni wykonywać swe zobowiązania. (o)

Budownictwo
● wczoraj
● dziś
● jutro

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego na dzień 1 Maja organizuje wystawę pn. **„Budownictwo wczoraj, dziś i jutro"**, obrazującą rozwój racjonalizacji w budownictwie, nowe metody pracy i postęp techniczny. Będą tu także zdjęcia wybitnych przodowników pracy.

Wystawa ta mieścić się będzie w pasażu łączącym ul. Piotrkowską z ul. Sienkiewicza. (u)

Nasi czytelnicy piszą

Co daje takie „wyjaśnienie"?

Pracuję wraz z mężem w Aleksandr. Zakł. Przem. Pończoszniczego. Mamy troje dzieci. Czasem zdarza się, że przed południem w sklepach aleksandrowskich nie mogę dostać mięsa lub słoniny. Na moje pytanie, dlaczego nie rozprowadza się mięsa do sklepów od rana — kierownik masarni odpowiedział:

— Nie ma koni, nie ma furmana, no i nie ma obowiązku tłumaczenia się...

Czy taka odpowiedź może zadowolić?

Stała Czytelniczka

Młodzież ZMP-owska wita 1 Maja cennymi zobowiązaniami

ZMP-owcy z łódzkich fabryk witają nadchodzące święto klasy robotniczej wartościowymi zobowiązaniami i Wartami 1-Majowymi.

Młodzież ZMP-owska dzielnicy Widzew pełni gremialne Warty 1-Majowe: w zakładach „WIFAMA", Łódzkich Zakładach Maszyn Włókienniczych, zakładach im. Hanki Sawickiej, Włady Bytomskiej i w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych — stanęła na Wartach w stu procentach.

Dwudziestu ZMP-owców z od działu manipulacji Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązało się wykonać swój plan na kwiecień w 102 procentach i wynik ten utrzymywać do końca bieżącego roku.

W Łódzkich Zakładach Remontowo - Montażowych na Wartach stanęło 25 młodych robotników. Ich zobowiązania dadzą zakładom 8.450 zł.

Wielu ZMP-owców zobowiązało się także dla uczczenia 1 Maja nie wypuścić ze swego warsztatu ani jednego braku. (u)

Kto zajmie się tego rodzaju „ozdobą"?



Ozdoba to zresztą bardzo wątpliwego gatunku — uliczna tablica na ogłoszenia, upstrzona ponad miarę resztkami plakatów itp. Nic dziwnego, że razi przechodniów. A może by w „Miesiącu czystości" doprowadzić ją do porządku? Ją i inne w mieście. W tym konkretnym wypadku podajemy adres: Kilińskiego 126a.

Fot. Ewa Szarfharc

Oskarżyciel publiczny
żąda surowych kar
w procesie złodziei mienia społecznego

W trzecim dniu procesu przeciwko grupie paserów i złodziei mienia społecznego z oskarżonym Mikołajem Szpurko na czele, głos zabrał prokurator.

Stwierdził on, że proces ten nie jest zwykłą sprawą o kradzieże. Ma on również znaczenie polityczne.

— Mamy tu do czynienia — powiedział prokurator — **z grupą paserów, przedsiębiorców, którzy nie byli pozbawieni możliwości uczciwego produkowania towarów. Jednakże ludzie ci, dążąc do zaspokajania swych egoistycznych interesów, nie zawahali się przed niczym. Oni to właśnie są przyczyną istnienia złodziei fabrycznych, którym zapewniają zbyt skradzionego surowca.**

Widzę wszystko

Ogłoszony niedawno dekret o ochronie mienia społecznego zobowiązuje wszystkich obywateli jeszcze czujniej strzec wspólnej własności przed tymi, którzy wyciągają po nią rękę.

— Krzewieniu złodziejstwa i grabieży mienia społecznego sprzyja w niektórych zakładach pracy brak odpowiedniej ewidencji surowców i wyrobów gotowych, brak należytego zorganizowania kontroli.

Właśnie brak kontroli, lekceważenie obowiązków przez strażników spowodowały, że Olborski i Przybyła mogli wywieźć z zakładów im. Niedzielskiego cenny surowiec.

Kończąc, prokurator żąda wysokich kar dla oskarżonych. Kar takich domaga się całe społeczeństwo, gdyż działalność ludzi, którzy zasiedli na ławie oskarżonych, godziła w jego interesy.

I dlatego właśnie prokurator wnosi: dla oskarżonego Mikołaja Szpurko — o karę dożywotniego więzienia, dla Olborskiego i Przybyły — o kary po 12 lat więzienia, dla Zygmunta Chorążaka — o 15 lat więzienia, dla Ajzenbacha — o 15 lat więzienia, dla Rudzkiego i Śniadego — o kary po 10 lat, dla Władysława Chorążaka — o 8 lat i dla Moskowicza — o 12 lat więzienia.

Następnie przemawiali obrońcy.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek o godz. 12. (u)

Kronika dnia

Dnia 23 kwietnia odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86 wieczór poświęcony 10-leciu powstania w getcie warszawskim.

Referat wygłosi Horacy Safrin. W wieczorze udział wezmą: Seweryna Szmaglewska i prof. Juliusz Saloni oraz artyści Teatru im. Jaracza w montażu słowno-muzycznym „Za waszą i naszą wolność".

Początek wieczoru o godz. 19.

* * *

W związku z 8 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR, Zarząd Łódzki TPP-R organizuje w dniu 23 bm. o godz. 17 w sali teatralnej WDK, ul. Traugutta 18, uroczystą akademię.

W części artystycznej wystąpią zespoły wyższych uczelni.

Obrazki z miasta

W kwietniu-to grzech!

Na Placu Wolności — gablota. W niej — duży napis: „Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza", a pod napisem — miejsce na aktualne zapowiedzi sztuk. Widzieliśmy wczoraj, w jaki sposób to miejsce jest wykorzystane.

Oto, co można przeczytać w gablocie: „Od 3 września 1952 r. począwszy sztuka Stefana Żeromskiego pt. „GRZECH"...

Pomyśleliśmy: we wrześniu 1952 — no, to jeszcze pół biedy, ale teraz — w kwietniu 1953 r.? — doprawdy... grzech!

Dla uczczenia 1 Maja
Szkoła TPD nr 15
przystąpiła do planowej zbiórki odpadków

— Do 10 maja br. zbierzemy 460 kg złomu, 280 kg makulatury i 39 kg szmat...

Takie zobowiązanie dla uczczenia zbliżającego się święta 1 Maja podjęła ostatnio młodzież szkoły TPD nr 15 przy ul. Sędziowskiej 8-10.

— Apelujemy też do młodzieży innych szkół w Łodzi o podejmowanie podobnych zobowiązań. Chodzi o to, by nasz przemysł miał jak najwięcej surowców zastępczych — głosiło wezwanie.

Trzeba przyznać, że w szkole nr 15 zainteresowanie sprawami zbiórki odpadków użytkowych wzmogło się dopiero w ostatnim czasie: w styczniu br. szkoła nie odstawiła ani kilograma odpadków, a w lutym, mimo przyjętego przez szkolny komitet zbiórkowy planu, zrealizowano go zaledwie w niewielkim stopniu.

Teraz komitet zbiórkowy wziął się szczerze do organizacji zbiórki wśród młodzieży tym bardziej, że ostatnio coraz więcej szkół wykazuje dobre wyniki na tym polu. Przełom w szkole nr 15 należy zawdzięczać dobrej pracy kierowniczki **Sobczakowej**, przewodniczącej drużyny harcerskiej **Lidii Jaksz** oraz przedstawicielki koła rodzicielskiego **Heleny Rogala**, która może być wzorem zainteresowania dla sprawy zbiórki ze strony członków kół rodzicielskich w łódzkich szkołach.

Jeśli umiesz malować — nadeślij swą pracę na wystawę organizowaną przez WDK

Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi ogłasza konkurs prac amatorów plastyków. Udział w nim mogą wziąć członkowie związków zawodowych zarówno z Łodzi jak i województwa. Termin nadsyłania prac do WDK, Łódź, ul. Traugutta 18, upływa z dniem 30 bm.

W dniu 2 maja zostanie otwarta wystawa prac, z których najlepsze będą przesłane na ogólnokrajową wystawę w Centralnej Radzie Związków Zawodowych.

Do walki z chuliganami w kinach musimy stanąć wszyscy!

— Zwalczać chuliganów? A cóż mi do tego! — pomyśli niejeden. Dopiero, gdy jakiś rozwydrzony młodzik podstawi mu nogę czy dla zabawy wysmaruje płaszcz sadzą — obywatel się denerwuje i krzyczy, że wszystkich chuliganów trzeba natychmiast zamknąć w kryminale.

Oczywiście chuliganów wyrządzających szkodę społeczeństwu karze się i nadal będzie się karało z całą ostrością. Młodzieńców wybijających szyby w kinach, demolujących urządzenia, okradających bufety kinowe, fałszujących bilety — nie ominie sprawiedliwa kara. **Ale czasami niewłaściwe zachowanie się młodzieży w kinie lub przed kinem, bo tam właśnie najwięcej wypadków chuligaństwa obserwujemy, wypływa po prostu z lekkomyślności.** Wystarczy wówczas w odpowiedni sposób zwrócić uwagę, wytłumaczyć, że tak postępować nie wolno.

Chodzi więc właśnie o właściwe oddziaływanie wychowawcze. Zadanie to czeka przede wszystkim organizację ZMP-owską.

Jak wykazuje praktyka, **brygady szturmowe ZMP-owców z zakładów, które objęły patronaty nad poszczególnymi kinami, potrafią ukrócić wybryki chuligańskie.** W „Bałtyku" na przykład w ostatnią niedzielę przy olbrzymiej frekwencji, panował wzorowy porządek.

Na naradzie, która odbyła się w środę w Okręgowym Zarządzie Kin w Łodzi, omawiając środki walki z chuligaństwem i spekulacją biletami kinowymi, postanowiono m. in. rozszerzyć opiekę organizacji ZMP-owskiej nad kinami.

Oczywiście personel kin musi również bardziej interesować się tymi zagadnieniami. **We „Włókniarzu" na przykład, gdzie obsługa przejawia najwięcej aktywności, wypadki chuligaństwa prawie nie mają miejsca.** Natomiast w kinach „Świt", „Pionier" i „Rekord", chuliganeria pozwala sobie na karygodne wybryki.

Zwalczać chuligaństwo powinni wszyscy. Trzeba stworzyć atmosferę pogardy wobec chuliganów. Na zebraniach, w szkołach, w zakładach pracy, w gazetkach ściennych, należy piętnować tego rodzaju młodzieńców. A gdy środki wychowawcze nie pomogą, chuliganów będzie się karać z całą surowością. (N)

„Zaczęło się nad morzem" (24)



List, jak już teraz wiemy z całą pewnością, nie był od Janka. Pisał go Rajmund Norski.
Przeprasza, że tak długo nie dawał o sobie znaku życia, ale praca zawodowa pochłonęła go bez reszty. Przypomina o swym zamiarze napisania powieści z życia włókniarzy. Czy Janka dotrzyma obietnicy i pomoże mu? W niedzielę będzie w Łodzi, wstąpi do niej.



— Przyjechałem na dłuższy czas — wtajemnicza Rajmund w swe plany Jankę. — Muszę zrobić dokumentację techniczną do mej przyszłej powieści. Można na panią liczyć?
— Ależ oczywiście! — Janka zapala się. — A u nas tyle zmian w fabryce. Mówię panu, współzawodnictwo idzie na sto dwa!



A oto i Jurek Kaleta. Korzystając z niedzieli, odwiedzamy go w domu. Marcowe słońce miło przygrzewa, ale Jurek nie wychodzi na miasto. Jakie to pilne sprawy zatrzymały go w mieszkaniu? I cóż to za papier, który studiuje z taką uwagą? „Instrukcja 11"... Skąd znamy tę nazwę i co ona właściwie oznacza?...

(D.c.n.)

Andreadis i Krejcova mistrzami CSR

PRAGA. — W Bratysławie zakończono mistrzostwa CSR w tenisie stołowym.



Tytuły mistrzowskie zdobyli: gra pojedyncza mężczyzn — Andreadis, gra pojedyncza kobiet — Krejcova, gra podwójna mężczyzn — Vana-Andreadis, gra podwójna kobiet — Vyhnanowska-Cedlova, gra mieszana — Andreadis-Krejcova.

RADIO

PIĄTEK, 24 KWIETNIA

15.10 Fragment powieści A. Stila pt. „Pierwsze starcie". 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. — 38 wykład z cyklu: „Historia Polski" pt. „Zmagania się sił rewolucji i kontrrewolucji w Polsce w latach 1918—1921". 16.20 Program lokalny. 18.00 Muzyka rozrywkową. 18.40 Audycja z cyklu: „Józef Stalin i Jego dzieło". 18.55 Muzyka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada" — odc. powieści W. Ketlińskiej. 20.20 Polska muzyka operowa. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Polska muzyka kameralna. 23.10 Czajkowski: Sonata fortepianowa.

TEATRY

Nowy — „Henryk VI na łowach" — 15.30 i 19
Im. Jaracza — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — 19
Powszechny — „Intryga i miłość" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — „Skarb na pustkowiu" — 17
Arlekin — „Aladyn 1001" — 17
CYRK nr 4 (Pl. Niepodległości) — 19.15

KINA

BAŁTYK — Cesarski piekarz II ser. — 15, 17, 19, 21
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Dusze czarnych — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
1 MAJA — Samotny żagiel — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Mały partyzant — 16, 18, 20
MUZA — Program składany — 18, 20
PIONIER — Człowiek bez jutra 17, 19
POLONIA — Cesarski piekarz I ser. — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — Cud w Mediolanie — 18, 20
REKORD — Taras Szewczenko — 18, 20
ROMA — Wilcze doły — 18, 20
SOJUSZ — Dziewczęta z baletu — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Sumienie — 20, Król Lavra — program skład. — 18
TATRY — A po sobocie jest niedziela — 16, 18, 20
WISŁA — 15-letni kapitan — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Jutro będzie się wszędzie tańczyć — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Cesarski piekarz II ser. — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Dolina śmierci — 18, 20
DWORCOWE — Program składany — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, W. Polskiego 56, Dąbrowskiego 24 b i Al. Kościuszki 48

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. M Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 szpital im. dr Madurowicza, ul Krzemieniecka 5.

Zdobyli Puchar Miast

Pogawędka z koszykarzami

Czym głośniej śpiewają, tym lepiej grają...

GDY publiczność opuszczała już halę na Widzewie, rozpoczęliśmy poturniejową pogawędkę ze zwycięskimi koszykarzami Łodzi.

Podobał nam się bardzo szybki, przebojowy Jańczyk, chociaż zmarnował kilka sytuacji pod koszem, zwróciliśmy uwagę na zbyt mało może ruchliwego Śmigielskiego, dalej — Wojciechowskiego hołdującego kozłowaniu piłki i za wolno wprowadzającego ją do ataku, Wiśniewskiego, Przywarskiego, Kasińskiego — zresztą wszystkich, którzy przyczynili się swoją ofiarną grą do tak wielkiego sukcesu Łodzi — do zdobycia Pucharu Miast.

Wojciechowski jest studentem Wydz. Włókienniczego Politechniki Łódzkiej. Miał on początkowo trudności w opanowaniu wszystkich tajników gry w koszykówkę i dopiero ostatnio nabrał pewności, że jednak „coś" z niego wyrośnie.

Sport pomaga w nauce

Wiśniewski jest klasycznym przykładem sportowca, który braki fizyczne nadrabia pracowitością, ambicją i systematycznością treningów. On to celnością rzutów w dużym stopniu przyczynił się do zwycięstwa Łodzi nad Krakowem. Wiśniewski nie poprzestał na uzyskaniu tytułu inżyniera chemii na Politechnice Łódzkiej, lecz kształci się dalej na kursie magisterskim i jest asystentem prof. Achmatowicza.

— A więc kolega łączy doskonale sport z nauką?

— Sport pomaga mi w nauce! Gdy się wybiegam i „przewietrzę", to i praca idzie lepiej — oświadczył Wiśniewski.

Dowcipniś ma głos

Do pogawędki dołącza się Michalski, znany wśród kolegów z dowcipu.

— Strzałem do kosza lubliniaków zakończyłem turniej o Puchar Miast. My mamy taką swoją piosenkę rozpoczynającą się od słów: „Naprzód, naprzód! Hej, trębacze..." (muzyka Moniuszki), którą śpiewamy w szatni przed każdym ważnym spotkaniem. Czym głośniej śpiewamy, tym lepiej potem gramy...

Coraz więcej zawodników przyłącza się do rozmowy. Jest już Przywarski i Kasiński — jedyny przedstawiciel GWKS, jest i Szor, są inni, a wszyscy opowiadają o początkach swojej kariery koszykarskiej.

Chłopcy z Ogniwa: Chmielewski, Szczeciński i Szmidt są dumni, że po 5 latach starań i walki udało się nareszcie drużynie Ogniwa wejść do ligi. To, że Łódź posiada obecnie trzy drużyny w lidze, również zobowiązywało do osiągnięcia dobrych wyników o Puchar Miast.

Gadu, gadu, a tu już trzecia „10-ka" uciekła nam z przystanku.

„Sportowy" tramwaj

Zawodnicy Poznania, Krakowa i Lublina odjechali wcześniej tramwajem, który był ich stałym środkiem lokomocji na trasie: hotel Polonia — hala Widzew. Nazwali ten tramwaj „sportowym", bo i motorniczy interesował się żywo wynikami rozgrywek swoich pasażerów i stale dopytywał się: — A jak się spisują nasze łodziaki?

Na zakończenie i pożegnanie scharakteryzowaliśmy jeszcze w skrócie telegraficznym drużyny innych miast.

Poznań, podobnie jak Łódź, odmłodził swój zespół, a jednak zaprezentował poziom godny podkreślenia. Lublin — to drużyna, w której brak graczy wyższego wzrostu. Za to, jeśli chodzi o kondycję i ambicję, był to bodaj najlepszy zespół. Kraków grał dobrze, ale... stać go na lepszą grę.

Emes.

Tylko szabliści będą walczyli na planszy w Gandawie

W Zakopanem w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrem przebywała na 10-dniowym obozie kondycyjnym kadra szermiercza Polski, przygotowująca się do Międzynarodowego Turnieju Szermierczego, który odbędzie się 26 bm. w Gandawie.

Reprezentacja Polski walczyć tam będzie jedynie w szabli.



Start w Gandawie będzie jednocześnie **przygotowaniem naszych reprezentantów do udziału w drużynowych i indywidualnych mistrzostwach świata, które odbędą się w lipcu br. w Brukseli.**

Drużyna polska wyjedzie samolotem z Warszawy w dniu 24 br., w składzie: **Zabłocki, Suski, Pawlas i Pawłowski.**

Drużynie będą towarzyszyć trenerzy Kevey i Popiel oraz sędzia Nawrocki.

Pracownicy poszukiwani

Piłkarze Kolejarza łódzkiego z tygodnia na tydzień poprawiają swoją pozycję w tabeli mistrzostw łódzkiej ligi międzywojewódzkiej. Dzięki ostatnio odniesionym sukcesom są oni dziś na III miejscu. Na zdjęciu (od lewej): Ciejka, Depczyński, Koczewski, Czubak, Dutkiewicz, Bilewicz, Bzdzikot, Sobczak Marian, Oleś, Jach i Sobczak Edward.
Fot. E. Szarfhare





Wieści z Bratysławy

Polacy trenują na trasie pierwszego etapu Wyścigu Pokoju

Vesely w słabej formie

KOMITET Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy z Triestu. Są to następujący zawodnicy: Bolletti, Di Luciano, Donadel, Dreossi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi: Sossi, Tomas, Vrabez i Zucca.

Kierownikiem drużyny będzie Bartoli, trenerem zaś Comar.

Kolarze NRD przybyli do Bratysławy w dniu 21 bm., Francuzi oraz Duńczycy przylatują samolotem 25 bm., Finowie 26 bm., a drużyna Belgii w dniu 27 bm.

27 bm. przybędą również ekipy Triestu, Austrii i Włoch oraz Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Po ostatnich treningach został ustalony ostatecznie skład reprezentacji CSR, do której wchodzą: Knezourek, Kubr, Kunes, Milek, Nesl i Ružicka i rezerwowi — Koucki i Svajda. Brak w składzie reprezentacji Svobody, który poważnie zachorował i znajduje się obecnie w gottwaldowskim szpitalu oraz pozostającego w słabej formie Vesely'ego.

We wtorek kolarze polscy odbyli pierwszy kilkudziesięciokilometrowy trening na trasie pierwszego etapu Bratysława — Brno.

W godzinach popołudniowych drużyna polska udała się na dworzec kolejowy, by powitać towarzyszy — kolarzy NRD, którzy przybyli do Bratysławy.

W skład reprezentacyjnej drużyny kolarskiej NRD wchodzą: Schulc, Schur Meister, Dinter, Treffich i Zawadski. Rezerwowymi w drużynie są: Köhler i Stoltzer.

Są najlepsi

— stwierdza prasa włoska mówiąc o zapaśnikach ZSRR

Wspaniały sukces zapaśników radzieckich na mistrzostwach świata w stylu klasycznym w Neapolu wywołał żywy oddźwięk w prasie włoskiej.

Gazety zgodnie podkreślają, że zapaśnicy ZSRR mieli bezapelacyjną przewagę zdobywając 5 tytułów mistrzowskich i 41 pkt., dystansując następną w punktacji drużynowej Szwecję o 16.5 pkt.

W tych punktach odbędzie się start do Biegów Narodowych w Łodzi

Jesteśmy już na ostatnim etapie przygotowań do Biegów Narodowych, w których — według prowizorycznych obliczeń — powinno wziąć w Łodzi udział około 22 tys., a na terenie woj. łódzkiego — około 55 tys. zawodników.

Największa ilość startujących przypadnie na nadchodzącą niedzielę, 26 bm., jako na tak zwany „termin uderzeniowy".

W Łodzi Biegi Narodowe odbędą się w ustalonych punktach, a pieczę nad ich przebiegiem powierza się poszczególnym zrzeszeniom sportowym i organizacjom młodzieżowym.

Ustalono już 27 tras biegów i godziny startu. Oto one:

1. Ogniwo, Budowlani — Koła i Techn. Finans. nr nr 1, 2 — Park Ludowy, stadion Ogniwa — 10
2. Włókniarz, KS im. Armii Ludowej — Ruda Pabianicka, ul. Dubois — 10.30
3. Włókniarz - Koła — ul. Kilińskiego 188 — 9.30
4. Włókniarz - Koła — Al. Unii — 9.30
5. Włókniarz - 1 Maja — stadion Widzewa — 9.30
6. Kolejarz - Koła — Park Ludowy, stadion środkowy — 9
7. Start - Koła — ul. ul. róg Sowińskiego i Profesorskiej — 9
8. AZS - Koła — Park Ludowy — 9
9. Stal i Unia - Koła — Park Matejki, ul. Narutowicza — 9
10. Spójnia - Koła i VII TPD — Park Ludowy, stadion Spójni — 8.30
11. II Państw. Szkoła Ogólnokszt. — Park Źródliska — 8
12. IX TPD — ul. Przyszkole — 9
13. VI TPD — Park Ludowy od ul. Krzemienieckiej — 12
14. VIII PGL, XIV PGL, X TPD, I TPD, I PGL, VII PGL, II Lic. Pedag. — Park 3 Maja — 9
15. Liceum Pedagogiczne — Park Poniatowskiego — 11
16. Liceum Felczerskie i Technikum Handlowe — Park Źródliska od ul. Targowej — 9
17. XV PGL — ul. Drewnowska nr 88 — 9.30
18. III TPD — ul. Letnia, stadion Gwardii — 8
19. XI PGL — ul. Sporna nr 73 — 9
20. Zryw - Koła — Park Poniatowskiego przy TPW — 9
21. Zryw - Koła — ul. Małachowskiego — 9
22. Zryw - Koła — Ruda Pabianicka, ul. Heleny — 9
23. Szkoły Podstawowe Łódź-Śródmieście i Południe — Park 3 Maja — 9
24. Szkoły Podstawowe Łódź-Północ — ul. Wycieczkowa przy Prewent. Łagiewniki — 12
25. XI TPD — Al. Unii, stadion Włókniarza (dn. 25. IV.) — 15
26. Zryw - 4 Koła — Park 3 Maja od strony wschodniej — 9
27. XII TPD i Liceum dla Wych. Przedszk. — ul. Małachowskiego — 9



54)

Człowiek na górze opuścił nagle rękę Podciągnięto właśnie cały arkusz do styku z wręgiem statku. W jednej chwili robotnik, natrafiwszy otworem blachy na taki sam otwór we wrędze, wkładał weń stalowy pręt. Ktoś drugi robił to samo w drugim końcu blachy, nastawiając w ten sposób wszystkie jej otwory na otwory we wrędze. Jeden z kadłubowców, siedzących na dnie statku, zobaczywszy prześwit w otworach, natychmiast wsadzał kilka śrub które przykręcano od dołu. Tymczasem malarze pociągali krawędź wręgu minią. Heftowanie blach przebiegało szybko i sprawnie. Ktoś zdejmował strop z haka windy i dźwig odjeżdżał błyskając szybami oszklonej kabiny. Na wpół goły dźwigowy kiwał z góry na pożegnanie.

— Gotowe! — wołał człowiek, który dotąd wskazywał reką kierunek i pobiegł, aby pomóc montować.

— I już! To się nazywa zmontowane nowe kilkaset kilo — powiedział z przekąsem Krym, pokazując dłonią na kadłub. — To tak, jakby ubranie pofastrygowane uznać za uszyte.

Stali na rusztowaniu, otaczającym pasy poszycia dennego.

— O, czasem tylko postawią blachę i to też się wlicza w zamontowany tonaż — dorzucił Leon. Czekali w grupie niterów na swoją kolej.

— To nie to, co u nas. Nit, to nit zaklepany — i nie ma blagi.

— Tak, tak. Im łatwo krzyczeć — skrzywił się Markowski.

Ciężki młot pneumatyczny oparł o poręcz deski. Od młotka biegł na dół wąż gumowy z powietrzem, powiększając jeszcze jego ciężar. Plątanina gumowych szlauchów i elektrycznych kabli do wiertarek wikłała się siecią, łącząc niby krwioobiegiem rusztowania z rurami, biegnącymi wzdłuż ścian pochylni, z wyjącymi wózkami elektrycznych spawarek. Dalej beton zanurzał się w skożuszałej, zielonej wodzie basenu.

Rozchodzili się wzdłuż burt, wlokąc za sobą gumowe szlauchy.

— Zobacz, czy nagrzali nity? — spytał Michał Leona. Starał się nie myśleć o niczym, tylko o robocie. Leon wdrapał się na poręcz i przeskoczył do wnętrza statku. Blacha dźwięczała głucho pod jego butami.

— Jak? Nagrzane? — spytał ludzi, stojących na dnie obok małego tygla, zapełnionego żarzącym się koksem.

— Wystarczy — odparł Śliwka. Sprężone powietrze rozdmuchiwało żar. Mydlarz stał oparty o ciężki, żelazny trzymak.

Leon przymrużył oczy od gorąca. Za chwilę był przy Markowskim.

— Można — oświadczył.

Ujęli we dwójkę ciężki młot. Kilku uderzeniami zasygnalizowali, w którym miejscu zaczynają.

Śliwka pogrzebał żelaznymi szczypcami w kociołku i uchwycił rozpalony na różowo nit. Wsunął go w otwór blachy, a towarzysz jego przycisnął z wierzchu główkę ciężkim trzymakiem. Michał zobaczył wysuwający się z otworu czerwony język nitu. Podsunęli się z młotem. Michał splunął i uginając mocniej ręce w łokciach nacisnął spust. Trzask przeszedł stopniowo w ogłuszający huk, w miarę jak dociśnięty młot zaczął bić w blachę kadłuba. Z rozpłaszczonego nitu posypały się iskry.

Trzask młota tak jak nagle się rozpoczął, tak i nagle się urwał. Przeszli do następnego otworu. Z drugiego końca pracowali Ornoch i Paliwoda ze swoimi czwórkami. Gdy uszli parę metrów, Markowski stanął i zaczął kląć.

— Co tam? — spytał Leon.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-.. — Redakcja nocna: 145-59 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30,00 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-4-1866